Ner 83. ROK 1846. PONIEDZIAŁEK 20 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
6	27" 5, 222	+ 8° 2	3, 26	PPł. Wschodni słaby	Pochmurno	
17 2	4, 800	10, 6	3, 05	Pn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	w nocy Deszcz
10	4. 609	6, 8	3, 64	,, ,,	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nro 1298.

Administracya Tymczasowa Cywilna

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu że nabycię wyszczególnionych poniżej gruntów pod budowę kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiej potrzebnych, na drodze dobrowolnego porozumienia się osiągnioném być nie mogło, Administracya Tymczasowa Cywilna w moc przywileju na budowę tejże kolei pod dniem 1 Marca 1844 r. do Nr. 922 D. G. wydanego, i odnośnie do Ustawy Sejmowéj z dnia 19 Grudnia 1821 r. o wywłaszczeniu na użytek publiczny, postanawiając zajęcie na użytek kolei rzeczonéj gruntów pomiędzy M. Krakowem a wsią Krowodrzą leżących w położeniu na szczegółowych planach oznaczoném, mianowicie zaś:

a) z gruntu przez Antoniego Kulę posiadanego około 236 sążni kwadratowych, wiedeńskich, tudzież

b) z gruntów do folwarku Szlag należących przez P. Piotra Fiorentyniego wieczystego dzierżawcę tegoż folwarku posiadanych, około 943 takichże sążni, zarazem rozporządza, że gdy stosownie do artykułu 2go powołanéj Ustawy wynagrodzenie za grunta zająć się mające, dopiero od oszacowania Sądowego zawisłem będzie, i gdy rozciągłość onych obecnie z dokładnością oznaczoną być nie może, a roboty około kolei żelaznéj w punktach o których mowa bezzwłocznie przedsięwzięte być muszą, przeto oddanie potrzebnych pod jéj budowę gruntów równie zaraz ma nastąpić. Któreto postanowienie w ślad Art. 4go Ustawy namienionéj po trzykroć w Dzienniku Rządowym i Gazecie Krajowéj, Administracya zamieścić poleca.

Kraków d. 1 Kwietnia 1846 r.

Za Prezydującego
Kopff.
Sekretarz Jeneralny
J. Słoniński.
(3r.) *Nowakowski* Sekr. Exped.

Nro. 5769.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Widząc się być spowodowaną rozporządzenie swoje z d. 7 b. m. N· 5131 o tyle zmienić iż nie o godzinie 9 lecz z uderzeniem godziny 10 wieczorem bramy wszystkich domów prywatnych tudzież sklepów szynków i t. p. miejsc publicznych w całym mieście Krakowie i jego Przedmieściach pod odpowiedzialnością właścicieli lub administratorów na klucz zamykane być mają, jak niemniéj iż nie po go godzinie 9 lecz 10téj wieczornéj po ulicach bez światła w latarniach zamkniętego chodzić jest wzbronioném, Dyrekcya Policyi takową zmianę do publicznéj podaje wiadomość.

Kraków d. 17 Kwietnia 1846 r.

Za Dyrektora Policyi
Smidowicz.
Sekr. *Dwcillowicz.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 30 *Marca.* —

N. Cesarz Jmć dnia 16 marca o w pół po 4 po południu wrócił do tutejszéj stolicy z Moskwy w pożądaném zdrowiu.

P. minister wojny oznajmił Rządzącemu Senatowi, że N. Pan raczył rozkazać, podoficera Mińskiéj komendy Inwalidów, Mateusza Krasnodębskiego, który w 1831 roku za przestępstwo był zdegradowany z junkra, z pozbawieniem szlachectwa i odesłaniem do robót fortecznych na lat pięć, ze względu na odznaczającą się gorliwością po takowem ukaraniu służbę i wzorowe jego postępowanie, uwolnić do dymissyi z rangą regestratora kollegialnego.

— *Bruxella* 2 *Kwietnia.* —

Powołanie Hr. de Theux do steru rządu i okoliczność, że z członków dotychczasowego gabinetu tylko liberalni członkowie wystąpili,

jako to: pp. Vandeweyer, Hoffschmidt i jenerał Dupont, a inni pozostali przy swych miejscach, nadaje nowemu zarządowi stanowczo katolicki charakter.

Słychać, że p. Mercier wybiera się do Hagi dla zawiązania na nowo układów z pełnomocnikami hollenderskiemi.

— *Paryż* 3 *Kwietnia.* —

Po mowie, w któréj pan Guizot onegdaj bronił traktatu handlowego z Belgią, zaproponowane dodatki zostały bez głosowania usunięte. Gwałtowna opozycya, jaką ten traktat doznaje, zpowodowała *Journal des Debats* do wyrzeczenia: »Kiedy nasi fabrykanci już przy téj okoliczności taki hałas wznoszą co będziemy musieli słyszyć, gdy i u nas da się uczuć owe wielkie poruszenie, które wszystkie szlabany handlowe jeden po drugim obali?«

Xiążę Sasko-Koburg-Gotha przybył do Marsylii. Ztamtąd uda się do Barcelony.

Do kassy oszczędności paryzkiéj wpłynęło w ostatnim tygodniu 616,571 fr., a wypłacono z niéj 917,552 fr.; nowo zamówione wypłaty wynoszą 880,849 fr.

Ibrahim pasza oczekiwany jest w Paryżu między 10 i 15 b. m.; przed kilku dniami był w Narbonie i ciągle z Vernet przedsiębierze wycieczki w pobliźkie okolice.

Żądania o bezpłatne przewozy do Algieryi, są ciągle bardzo liczne. Całe familie, sprzedawszy swe posiadłości, przesiedlają się do Algieryi.

Tureccy sekretarze poselstwa, Halina Efendi i Rhenzi Efendi, przybyli tu ze świtą posła, Solimana Paszy, który dopiero za kilka dni jest oczekiwany.

P. Ducos, były deputowany w radzie pięciuset, umarł w tych dniach przeżywszy lat 88.

Abdelkader przedsięwziął stanowczy odwrót do Maroko. Według ostatnich wiadomości znajdował się w południowéj stronie prowincyi Oran, w Dżebel Amur, 70 mil od brzegów, gdzie zajął stanowisko, oczekując na posiłki, których zażądał od swego Kalify Bu Hamedi. Tych posiłków potrzebuje koniecznie, aby módz bezpiecznie przebyć linię Szottów, która jest strzeżona przez trzy czy cztery kolumny francuzkie. W południowéj stronie spotkałby Emir wiernego dla francuzów Kalifę Lagnatu i nieprzyjaznego sobie Marabuta, Sidi Ahmed Tedzini. Tamtędy przeto Emir nie może przechodzić, i musi się przebić ku zachodowi.

— *Dnia* 4 *Kwietnia.* —

Xiążę Aumale spodziewany tu jest z Algieru na uroczystości lipcowe.

P. Gasparin użalał się dziś w izbie deputowanych na przymuszane przechodzenie dziewcząt protestanckich do kościoła katolickiego.

Biόra izby deputowanych roztrząsały onegdaj projekt do prawa tyczący się przedłużenia przepisów względem bawiących we Francyi obcych wychodźców.

Zapewniają, że gabinety londyński i paryzki przesłały do Madrytu notę, w któréj protestują przeciwko rozporządzeniom przez nowych ministrów poczynionym. (?)

Paryzka gwardya narodowa składa się z 285 kompanij, liczących razem 56,085 ludzi.

Dz. *l'Algerie* zapewnia, że minister wojny zobowiązał się wydać rozkazy marszałkowi Bugeand, aby nie przedsięwziął wyprawy dla podbicia Kabylii.

Małżonka jenerała Narvaez, z domu panna Tascher, która od czasu zamęźcia swego nie opuściła Paryża, wyjechała teraz do Madrytu.

— *Dnia* 5 *Kwietnia.* —

Przy końcu onegdajszego posiedzenia przyjęty został projekt żądający 450,000 fr. na pensye wojskowych.

Projekt względem cen fabrycznych przyjęty został w izbie parów większością głosów 90 przeciw 19.

Komissya rozstrząsająca żądany kredyt na budowę okrętów, zredukowała żądane 93 miliony fr. na 73 miliony, zmniejszając liczbę okrętów na warsztatach, a pragnąc pomnożyć gotowe liniowe okręty z 20 na 24.

Margrabina Loule, siostra Don Pedra, oczekiwana jest w Paryżu.

Nowy poseł turecki przybył do Paryża.

Nowiny z Algieryi brzmią pomyślnie. Jenerał Jusuf ciągle jest zajęty ściganiem Abdelkadera.

Za przykładem kardynała de Belloy, p. de Cheverus, arcybiskupa z Bordeaux i kilku innych prałatów, ukazał się także niedawno arcybiskup z Cambray w jedném świetném towarzystwie, właśnie w chwili, gdy tańce najbardziéj były ożywione i stoły gier najliczniéj obsadzone, dla zbierania jałmużny; poczem zaraz się oddalił.

Według *Gazette de France*, powszechne wybory mają jeszcze przed 15 lipca nastąpić. Izba deputowanych ma ukończyć swe prace do dnia 28 maja, a izba parów do dnia 10 czerwca; nazajutrz ma nastąpić zamknięcie zgromadzenia i rozwiązanie izby deputowanych.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych przedłożono sprawozdania z różnych petycyj.

W izbie parów nie zaszło na dzisiejszém posiedzeniu nic ważnego.

Z Tulonu piszą, że okręty liniowe *Jemappes*, *Inflexible* i *Alger*, które stoją przygotowane do rozwinięcia żagli, wysłane zostaną z wojskiem do Algieryi, zkąd przywiozą napowrót dymissyonowanych żołnierzy, którzy swe lata wysłużyli.

— *Londyn* 1 *Kwietnia.* —

Rozprawy parlamentowe wczorajszego wieczora są bez interesu. Izba niższa nie miała żadnego posiedzenia, z powodu niekompletnéj liczby członków izby; nie przybyło ich nawet 40, która to liczba wymagana jest prawem do stanowienia i głosowania. W izbie zaś wyższéj krótkie tylko były rozprawy nad wnioskiem lorda Clanricarde, proponującym podanie do królowéj adresu o przyspieszenie budowy nowego

parlamentu. Ale wniosek ten cofnięty został, gdy przyrzeczono, że właściwy Komitet przedłoży wkrótce w tym względzie sprawozdanie. Na dzisiejszém południowém posiedzeniu izby niższéj pierwsze odczytanie bilu przeciw gwałtom w Irlandyi do jutra odroczonem zostało.

Margrabia Worcester, który, jak wiadomo, oświadczył się przeciw środkom p. Peel, wynurzył przy rozprawach w izbie niższéj żal, że pierwszy minister w tak ważnéj kwestyi uległ krzykom ligi przeciw prawom zbożowym (Anti-corn-law-leagne.) Mówca dodał, że jest przekonany, iż po przejściu tych środków, co niezawodnie nastąpi, rzeczona liga nie rozwiąże się, i rozpocznie nową agitacyę bądź przeciw przywilejom kościoła, bądź przeciw innym instytucyom zasadniczym, które starać się będzie jedne po drugich znosić.

Ogłoszony dziś urzędowy o ostatniéj bitwie z Sykami pod Sobraon raport naczelnie dowodzącego sir Hugh-Gough do jeneralnego Gubernatora, i depesze ostatniego, nie dodają nic więcéj do wiadomych już szczegółów. Przy końcu tylko raportu wspomina wódz naczelny o zaszczytnym udziale, jaki miał w bitwie xiążę Waldemar pruski i towarzyszący mu Hrabiowie Oriola i Groeben, którzy walczyli w przednich szeregach, gdzie niebezpieczeństwo było największe. Podobnež pochwały zawiera rozkaz dzienny jeneralnego Gubernatora, który wynurzył najszczersze podziękowanie dla xięcia i jego towarzyszy broni.

Wiadomości z Kantonu pod dniem 26 stycz. donoszą, że w ciągu ostatniego miesiąca, ostatnie raty traktatem Naukingskim ustanowionego wynagrodzenia władzom angielskim wypłacone zostały. Zarazem wydał proklamacyę cesarski Komisarz na mocy któréj bramy miasta Kantonu dla wszystkich cudzoziemców otworzone zostały. Proklamacya ta wzburzyła lud, i przez kilka dni obawiano się buntu. Ale obecność 2 angielskich fregat i dwóch amerykańskich wojennych okrętów w Whampoa, przeszkodziła wybuchowi, i lud uspokoił się.

Kościół z żelaza lanego wysłany został w tych dniach z Anglii do Jamajki. Ma około 40 łokci długości a 14 szerokości, okna opatrzone są szybami grubości 7 milimetrów; wieża opatrzona szkłami kolorowemi malowniczego efektu. Cała budowa kosztuje 25,000 fr.

Początek i teraźniejszy stan Syków. (Dokończenie.) Trzeba nieznać niezmiernych źródeł pomocniczych Anglii i charakteru jéj polityki, aby choć na chwilę sądzić można, że z powodu teraźniejszéj wojny obawia się o utratę Indyj. Oprócz bogactwa w złocie, materyałach wojennych i utalentowanych ludziach, posiada Anglia w Indyach, obok swoich europejskich żołnierzy, niemniéj jak 350,000 krajowego (indyjskiego) wojska, Sypojów, którzy dowodzeni przez oficerów europejskich, są dobrze wyćwiczeni i po załogach rozdzieleni. Ale co się tyczy wierności tych Sypojów, jest ona wyższą nad wszelką obawę, bo większa część tego wojska dopiero przez teraźniejszy swój stan wyniesioną została nad sferę nizkiéj kasty, i wszyscy, tak oficerowie jak prości żołnierze przejęci są, wiecznem uwielbieniem dla jenerała i rządu angielskiego, pod którym służą i służyli. Sypojowie bez wahania się walczyliby mężnie przeciwko swym własnym rodakom, Indyanom i Mahometanom, a tem bardziéj przeciwko znienawidzonym Sykom, którémi brzydzą się jako odszczepieńcami i heretykami. Ta nienawiść ku Sykom, którą szczególniéj pałają Afganie, podaje także Anglikom potężnego sprzymiezreńca we wszystkich mieszkańcach Indyj a nawet w Pendżabie, gdzie $\frac{2}{3}$ ludności nie należą do stronnictwa Syków i które powitają zwycięzcę angielskiego jako swego oswobodziciela. Sami Sykowie ułatwili Anglikom wojnę przez swoją dotychczasową politykę. Zasady: divide et impera nie znają pokolenia Wschodu równie jak w Afryce.

Największą polityczną korzyścią dla Anglii byłoby to, że z Pendżabem zyskałyby Indye Wschodnie swoje najsilniejsze naturalne granice: na wschód i północ olbrzymie góry Himalaja i Hindukusz, na zachód rzekę Indus. Indye wschodnie graniczyłyby wówczas na południe i zachód z wodami, a na wschód i północ ze słabemi barbarzyńcami i upokorzonemi Chinami. Właśnie żelazo i węgle, które stanowią główne bogactwo narodowe W. Brytanii, i które przyczyniły się do wzniesienia Anglii do teraźniejszéj wysokości, znajdują się w Pendżabie w niewyczerpanéj obfitości. Jakież to zatem widoki dla Anglików, którzy wszystko na złoto zamieniać umieją! Wkrótce Indus okryty będzie parostatkami, wkrótce kraj »pięciu rzek« stanie się nową Anglią, gdzie wszędzie powstają kopalnie, fabryki i tysiączne pożyteczne zakłady; mieszkańcy Kaszmiru i Multanu są już i tak sławni od dawna jako pracowici, przemyślni i zręczni tkacze; Anglia czerpać tu i rozszerzać będzie nowe bogactwa, miejsca, gdzie dotychczas dzicy wałęsali się wojownicy, staną się siedliskiem przemysłu, oświaty i dobrego mienia.

(*Mag. f. d. Lit. d. Ausl.*)

Z Irlandyi gromadzą się wiadomości o wzrastającéj nędzy. W hrabstwie Galway wybuchły niespokojności, ponieważ głodni ludzie chcieli zrabować okręt zbożem naładowany. Wkrótce jednak przywrócono spokojność. (*Gaz. Szl.*)

Rozmaitości.

HRABIA de MONTE CHRISTO

4. *Katakomby.*

(Dokończenie.)

„Ach, tysto kapitanie“ — ozwał się przebudzony. — „Czemużeś, mi spać nie dał. Miałem tak piękny sen. Sniło mi się, iż tańczyłem polkę z hrabiną G.“

„Ha, jeżeli się chcesz pospieszyć“ -- rzekł Lucyan, patrząc na zegarek -- „to możesz jeszcze sen urzeczywistnić; jest teraz dopiero w pół do pierwszéj.“

„Ach, tyżeśto mój Lucyanie!“ zawołał Albert z radością. -- „O! czem ci się wywdzięczę mój wierny przyjacielu!“

„Nie mnie dziękuj“ -- odrzekł Lucyan -- „lecz naszemu łaskawemu sąsiadowi, hrabiemu de Monte Christo.“

„Co widzę, hrabia!“ zawołał Albert, poprawiając sobie nieco popsutą toaletę. „Ach jakżeś nad wyraz uprzejmy panie hrabio! Bądź przekonanym, iż mię sobie na całe życie zobowiązałeś, najprzód pożyczeniem nam powozu na karnawał, a powtóre wyratowaniem mię z téj łapki.“

„Signor Luigi“ -- ozwał się młody, roztrzepany francuz daléj -- „mamże przed naszem odejściem dopełnić jeszcze jakiéj formalności?“

„Żadnéj mój panie“ -- odrzekł Vampa. „Teraz proszę panów za sobą.“

Albert, Lucyan i hrabia udali się za bandytą, który ich aż do otworu jaskini wyprowadził. Wszyscy rabusie rozstępowali się z pokorą na ich widok, i nizko im się kłaniali. Chciano się już rozejść, gdy Lucyan jeszcze nieco się ociągał.

„Czy *Eccelenza* może jeszcze jaki ma sprawunek do nas?“ -- zapytał Vampa z uśmiechem.

„Przyznam się“ -- odpowiedział Lucyan -- iżbym rad wiedzieć, co za książkę pan przed chwilą właśnie czytałeś?“

„Cezara historyę wojny galickiéj“ -- odrzekł Vampa.

„Przepraszam pana, żem go taką drobnostką zatrudnił“ -- a potem zbliżył się Lucyan do pochodni bandyty i rzekłszy „za pozwoleniem“ zapalił sobie cygaro.

W pół godziny późniéj urzeczywistnił Albert istotnie sen swój przyjemny, tańcząc na balu u xięcia Bracciano Polkę z hrabiną G.

Nazajutrz rano udali się nasi przyjaciele do hrabiego de Monte Christo, aby mu przyzwoicie za jego nocną przysługę podziękować. Odwiedziny te miały oraz przygotować bliskie pożegnanie się, gdyż Albert i Lucyan wybierali się już napowrót do Francyi. Jak sobie łatwo wystawić można, zgadano się przytem o Paryżu, a nasi młodzi francuzi wynurzali hrabiemu żywą chętkę obaczenia go tamże i przedstawienia go swoim paryzkim znajomym.

„I owszem“ -- rzekł Monte Christo -- „oczekiwałem tych zaprosin, i z chęcią je przyjmuję.“

„Kiedyż więc?“

„Za trzy miesiące.“

„Jeźli pan pozwolisz, tego samego dnia i o téj saméj godzinie, jak dzisiaj;“ -- rzekł Lucyan.

„Dobrze więc, za trzy miesiące, 21 maja, o w pół do 11 z rana.“

„Będziemy czekać na pana ze śniadaniem.“

I wszyscy trzéj zapisali sobie w pularesie: „21 maja o w pół do 11 godzinie.“

A hrabia dopisał jeszcze „Rue du Helder, N. 27“ -- to jest dom i ulicę, gdzie Albert w Paryżu miał mieszkanie.

(Dalszy ciąg historyi tajemniczego hrabiego, nastąpi późniéj, skoro ją angielskie dzienniki umieszczą.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Kwietnia.

Kontratieff podporucznik kuryer ces. ros., Gadomska Ludwika, Herold Karol, z Galicyi; -- Guex Joanna, Pache Rozalia, Kauschmann Ludwik, Ojrzanowska Justina ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szwejkowski Pułkownik ces. ros., Kontratieff kuryer ces. ros., Wodzińska Paulina, Milewski Walenty ob., do Polski; -- Paschali Jan pułkownik ces. ros., Dembińska Teresa ob., do Galicyi;--Zieliski Szymon z synem, Thun Ludwik major Król. Pruski, Herrmann Wilhelm, Mochnacki Antoni ob., Pauli Ignacy, Nikolau Georgi, Potulicki Kazimierz br., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 1372.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby przez sukcessorów niegdy Józefa Gleitzmana *v.* Krzanowskiego wniesionéj o przyznanie im spadku po tymże pozostałego z $^4/_5$ części połowy domu pod L. 82 w gminie X. lit. *A.* w mieście Żydowskim położonego składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora wzywa mogących mieć prawo do powyższego spadku, aby w zakresie trzech miesięcy z dowodami stósownemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie w mowie będący spadek na rzecz zgłaszających się sukcessorów to jest: Beniamina, Gabryela i Chayma Kalmana Gleitzmanów, tudzież Chai z Gleitzmanów Hirschfeldowéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 31 Marca 1846 roku.

Prezes Trybunału

Majer.

(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 1531.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek podania PP. Nikodema i Maryanny Łysakowskich małżonków w imieniu Franciszki Skotnickiéj matki, tudzież synów jéj Władysława i Felixa Skotnickich i córki Józefy z Skotnickich Pędowskiéj wniesionego, w przedmiocie ogłoszenia o otwarciu się spadku po Franciszku Skotnickim z $^1/_4$ części połowy domu pod L. 122 w gminie II. położonego, składającego się — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie artykułu 12go ustawy Hypoteczněj, wzywa wszystkich prawo do rzeczonego spadku majacych, aby się z takowem w przeciągu 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili pod rygorem przyznania takowego na rzecz zgłaszających się wspomnionych wyżéj matki, braci i siostry zmarłego.

Kraków dnia 7 Kwietnia 1846 r.

Sędzia Prezydujący

Brzeziński.

(1r.) Sekretarz *Lasocki.*